

Czym różni się szkoła polska i ukraińska?

- 1) W odróżnieniu od polskiej, w ukraińskiej szkole nie ma lekcji religii.
- 2) W Polsce jest sześciostopniowa skala ocen (1-6), gdzie jedynka jest najłabszą oceną, a szóstka najlepszą. Na Ukrainie skala ocen jest większa (1-12), bo, podobnie, jedynka jest najłabsza, ale najlepsza jest dwunastka.
- 3) W szkole ukraińskiej dzienniki są papierowe, a tu mogą być papierowe albo elektroniczne.
- 4) Polacy zaczynają rok szkolny pierwszego września. Jednocześnie obchodzą wtedy rocznicę wybuchu II wojny światowej. Na Ukrainie pierwszego września obchodzi się Dzień Wiedzy. Wtedy uczniowie zbierają się w grupy, a niektórzy biorą udział w programach rozrywkowych, śpiewają piosenki lub uczestniczą we flash mobach.
- 5) Tutaj są długie wakacje i ferie zimowe, a tam wakacje letnie, ferie zimowe i dodatkowo ferie jesienne, za którymi najbardziej tęsknię.

Galina Zhovtobruhova

Nie lato, trochę jesień, a najbardziej lubię zimę

Zaliczam się do osób, które nie mogą doczekać się zimy. To moja ulubiona pora roku. Dlaczego czekam na zimę? Bo kocham tę porę roku. Latem jest bardzo gorąco, a za upałem nie przepadam. Wiosna trwa krótko i nie wiadomo, co czego się po niej spodziewać. Jesień jest znośniejsza, ale czasami też potrafi być, jak dla mnie, za ciepło albo deszczowo. Irytuje mnie, że nie wiadomo, jak się ubrać. Z rana mroźno, a jak wracam ze szkoły ciepło. Zimą podoba mi się, jak pada śnieg. Poza tym wtedy mam urodziny. Zimą obchodzimy święta, zaczyna się nowy rok i można odpocząć. Lubię obdarowywać się prezentami, to coś wspianego.

Kubek herbaty i wypieki są dwa razy smaczniejsze zimą. Lubię owinąć się w koc i nosić moje ulubione wełniane skarpetki. Po za tym nie brzęczą nad uchem i nie kłają komary. To ogromny plus zimy!

Oczywiście, każdy sezon ma swoje zalety. Ale to zima daje nam możliwość, aby spędzić czas w gronie rodzinnym. Dopiero co zaczęła się jesień, ale zima zbliża się wielkimi krokami. Nie musi być ponura, mimo że jest zimno. Niech twoja zima stanie się magiczna i bajeczna! **Anna Kryshko**

5 sposobów na spędzenie długich jesiennych wieczorów:

1. Obejrzyj film (polecam coś z Marvela, takie tytuły jak: *Transformers*, *Iluzja* lub fantastycznonaukowa komedia akcji z 2021 *Free Guy*).
2. Narysuj coś (może to być krajobraz, zwierzęta).
3. Rozpocznij naukę języka (bez problemu można znaleźć materiały do nauki angielskiego).
4. Wybierz się na spacer.
5. Zagraj w grę komputerową *Minecraft*.

14 października każdego roku jest **Dniem Edukacji Narodowej**, popularnie nazywany Dniem Nauczyciela. Został on ustanowiony w rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Dzień ten stanowi święto wszystkich pracowników oświaty.

Kiedy będzie Dzień Ucznia?

Dzień Nauczyciela na Ukrainie obchodzony jest tak jak inne, po prostu. Po lekcjach kilkoro dzieci przygotowuje występ taneczny dla nauczycieli. Każda klasa w tym dniu wyraża wdzięczność i wręcza drobne upominki swojemu wychowawcy. Myślę, że, **my uczniowie, powinniśmy też mieć swój dzień**, Dzień Ucznia, ale taki jeszcze nie istnieje. Chociaż... Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zacząć celebrować go 14 października. Na razie czekamy na Dzień Dziecka do 1 czerwca, kiedy rodzice wręczają prezenty swoim dzieciom.

Anna Stepanitsova



Redakcja: Galina, Anna, Anna, Kira, Sofiia, Alice, Pavlo.
I Ty pisz do gazetki szkolnej! Zapraszamy do współpracy.



Po raz kolejny w pierwszej klasie! (Ale nie kibluję)

Pamiętam swój pierwszy dzień szkoły. Byłam bardzo podekscytowana. Mama odprowadziła mnie na miejsce. Pokazano mi klasę, a potem poszliśmy na podwórko na uroczyste rozpoczęcie. Wtedy usłyszałam pierwszy raz dzwonek szkolny, który obwieścił początek roku szkolnego. W Ukrainie jest taki zwyczaj, że starsi uczniowie pomagają młodszym i wtedy jakiś starszak odprowadził mnie na zajęcia. Ale z niewiadomych powodów zostałam zabrana do niewłaściwej klasy i zgubiłam się. Bardzo się bałam i przez chwilę głośno płakałam.



Ogólnie rzecz biorąc, pierwszy dzień w szkole był interesujący. Od razu zaprzyjaźniłam się. Moją najlepszą przyjaciółką w pierwszej klasie była Dasza (wersja imienia Daria). Siedziałyśmy razem w jednej ławce. Znalazłam też zaraz pierwszą antypatię, której też było na imię Dasza. W klasie było nas 35 osób. Mimo wszystkich trudności mieliśmy bardzo przyjazną klasę. **Kira Kapytsia**

Co najbardziej zapamiętuje się ze szkoły. Moje wspomnienia

Pamiętam, jakby to było dzisiaj. To był normalny dzień w szkole. Miałam wtedy osiem lekcji, a ostatni był przedmiot, który w naszej szkole nazywał się „podstawy zdrowia”. Nagle ktoś w klasie bardzo głośno kichnął. Nasz pani usłyszała to i bardzo się zdenerwowała. Krzyknęła, że zaraz wstawi uwagę i jedynkę z zachowania za gadanie w klasie. Nikt już nie oważył się powiedzieć głośno „na zdrowie”.

Innym razem, to było w siódmej klasie, nauczycielka musiała z kilkoma uczniami wyjść z sali na stołówkę. Reszta, w tym ja, zostaliśmy sami. Nie trzeba było długo czekać, kiedy jeden z moich kolegów wspiął się na stół i zaczął skakać. Dostoczył tak do biurka nauczycielki i, niestety, upadł. Wtedy pani wróciła. Ten leży pod biurkiem nauczycielki i dalej się śmieje. Do szkoły zostali wezwani rodzice. Kolegi nikt już potem nie widział. Pewnie skacze teraz w innej szkole.

W maju było bardzo gorąco, a nasi chłopcy postanowili iść na przerwie do sklepu. Nie potrafili chyba dobrze gospodarować czasem, źle to skalkulowali, bo wrócili w połowie lekcji. Nauczyciel zapytał ich, gdzie byli. Ci odpowiedzieli, że byli w sklepie, ale pani ekspedientka nie ma jak im wydać i czy nauczyciel może im rozmienić banknoty. To nie było dobre usprawiedliwienie... **Sofiia Lykova**



Na Ukrainie miałam bardzo fajną klasę. Na lekcjach często szaleliśmy, **każda lekcja była nową przygodą**. Pewnego razu, kiedy nie było nauczyciela i byliśmy sami na lekcji, dwóch naszych chłopców zaczęło się wygłupiać i droczyć. Nie wiedzieli, do czego to doprowadzi. Mieliśmy właśnie lekcje historii. W sali historycznej było zgromadzone dużo antyków, stały za szklanymi drzwiami. Jeden chłopak wleciał w szklaną gablotę i ją rozbił. Szkło było wszędzie. Przestaliśmy się śmiać, a sama sytuacja dała nam do myślenia. Trochę jak w klasie Mikołajka Rene Goscinnego. **Alice Dutkanich**



Mam na imię Pavlo Koval. Paweł to imię męskie pochodzenia łacińskiego (Paulus) należące do niedużej grupy najstarszych imion rzymskich. Imię stało się popularne w narodach chrześcijańskich dzięki apostołowi św. Pawłowi. Jest wielu sławnych ludzi, którzy noszą to imię. Kto wie, może i ja będę kiedyś sławny i znajdę się w encyklopedii.

Moim imiennikiem jest niejaki Paweł Koval. Mnie wybrano ostatnio w naszej szkole przewodniczącym samorządu uczniowskiego. Tamten to znany polski polityk. **Zbieżność nazwisk jest, oczywiście,**

Paweł Robert Kowal (ur. 22 lipca 1975 w Rzeszowie) – polski polityk, politolog, historyk i publicysta, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor ISP PAN.



przypadkowa. Na Ukrainie nie obchodzi się imienin, ale w Polsce mogą zrobić wyjątek. Najbliższa okazja to 19 października. Poza tym Paweł obchodzi swoje imieniny najczęściej w następujące dni: 15 stycznia (niedziela), 25 stycznia (środa), 7 marca (wtorek), 28 kwietnia (piątek), 26 czerwca (poniedziałek) i 29 czerwca (czwartek). **Pavlo Koval**